

KURIER POLSKI

Rok VI (1950)

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42
Sekretariat Redakcji 19-07
Sekretariat Redakcji przyjmuje od godz. 10 - 12

Wtorek, dnia 21 lutego

Konto PKO „Zryw” nr VI-135 PKO IKP nr VI-140
Konto operacyjne nr 110-108
w Narodowym Banku Polskim oddz. w Bydgoszczy

Nr 52 (1546)

Skład delegacji międzynarodowych do parlamentów

Nowa akcja pokojowa STAŁEGO KOMITETU ŚWIATOWEGO KONGRESU OBROŃCÓW POKOJU

GENEWA (PAP). Z PARYŻA DONOSZA:
W SIEDZIBIE STAŁEGO KOMITETU ŚWIATOWEGO KONGRESU
OBROŃCÓW POKOJU W PARYŻU ODBYŁA SIĘ POD PRZEWOD-
NICTWEM PROF. JOLIOT-CURIE KONFERENCJA PRASOWA.

Sekretarz generalny Demokratycz-
nego Zrzeszenia Afrykańskiego i wi-
ęprzewodniczący Stałego Komitetu
Gabriel d'Arbousier poinformował
dziennikarzy i przedstawicieli organi-
zacji demokratycznych o składzie po-
szczególnych delegacji międzynaro-
dowych, które przedstawia parlamen-
tom propozycje pokojowe, uchwalone
przez sesję komitetu w Rzymie, oraz
o terminie wyjazdu tych delegacji.
Delegacja do parlamentu belgijskie-
go, w skład której m. in. wchodzi
ksiądz Boullier i sekretarz generalny
włoskiej partii socjalistycznej Lelio-
Basso — przybędzie do Brukseli
24 lutego.

Delegacja do parlamentu holender-
skiego, w skład której wchodzi m. i.
prof. Brouers — przybędzie do Hagi
27 lutego.

Delegacja do parlamentu włoskiego,
w skład której wchodzi m. i.
d'Arbousier, prof. Sorbony — Tessier
i przedstawiciel Radzieckiego Komitetu
Obrońców Pokoju — przybędzie
do Rzymu 27 lutego.

Delegacja do parlamentu francus-
kiego, w skład której wchodzi m. i.
wybitny publicysta amerykański Jo-
hannes Steel — przybędzie do Pa-
ryża 27 lutego.

Delegacja do Kongresu USA, w
skład której wchodzi m. i. Picasso —
opuści Paryż 5 marca.

Delegacja do Rady Najwyższej
ZSRR, w skład której wchodzi m. i.
b. min. Farge i deputowany Casa-
nova — wyjedzie z Paryża do Mo-
skwy 5 marca.

D'Arbousier poinformował zebra-
nych, że propozycje pokojowe Stałego
Komitetu zostały już jednogłośnie
zaakceptowane przez parlamenty
Bulgarii, Rumunii i Niemieckiej Re-
publiki Demokratycznej. Następna
sesja Stałego Komitetu Światowego
Kongresu Obrońców Pokoju odbędzie
się między 16—19 marca w Sztokholmie,
zaś II kongres światowy odbę-
dzie się najprawdopodobniej jesie-
nią 1950 r.

RZYM (PAP). We Włoszech wzma-
ga się akcja w obronie pokoju. Z
każdym dniem powiększają się sze-
regi pracowników portowych, którzy
odmawiają pracy nad wyladowywa-
niem broni amerykańskiej. Powięk-
sza się również liczba rad miejskich,
które aprobuja apel stałego komitetu
Światowego Kongresu Obrońców Po-
koju. Ostatnio przyjęła go jedno-
myślnie rada miejska w Bari, której
większość stanowią chrześcijańscy
demokraci. Również w Ravenne je-
dynie 3 radni chrześcijańsko-demo-
kratyczni wstrzymali się od głosu,
podczas gdy komuniści, socjaliści, re-
publikanie i saragatowcy wypowie-
dzieli się za przyjęciem apelu.

Szarża policji włoskiej na kobiety

RZYM (PAP). Doszło do nowych
zajść w Cursi w prowincji Lecce, gdy
grupa strajkujących pracownic tyto-
niowych została zaatakowana przez
policję. W czasie szarży dwie kobie-
ty zostały pobite i odwiezione do
szpitala. Jedna z kobiet dostała
wstrząsu nerwowego, gdy zmotoryzo-
wana policja usiłowała aresztować
jej syna. Kilka kobiet rzuciło się
wtedy na ziemię, aby powstrzymać sa-
mochody policyjne.

Ludność na znak oburzenia pro-
klamowała strajk generalny. W zwią-
ku z tym policja interweniowała po-
nownie, aresztując wielu manifestan-
tów.

„SZTANDAR PRACY” dla zasłużonego naukowca



Podczas konferencji rektorów
i profesorów szkół wyższych w
Warszawie min. oświaty Skrze-
szewski z polecenia Prezydenta
R. P. Bieruta dokonał dekoracji
orderami „Sztandaru Pracy” II kl.
zasłużonych naukowców. — Na
zdjęciu: min. Skrzyszewski deko-
ruje prof. dr Stanisława Kul-
czyńskiego. Foto — Film Polski.

Robotnicy wszystkich galezi prze-
mysłu popierają solidarnie walkę ro-
botniczą tytoniową, która trwa już
przeszło miesiąc.

Komunikat Biura Politycznego Komunistycznej Partii Francji

GENEWA (PAP). Z Paryża do-
noszą:

Biuro Polityczne Komunistycznej
Partii Francji opublikowało komunika-
t, w którym wita z zadowoleniem
walkę kolejarzy i górników, podkre-
slając, że walka ta świadczy o zdecy-
dowanej woli przeciwstawienia się
planom podżegaczy wojennych.

Biuro Polityczne potępia represje
rządu wobec pracujących oraz dzia-
łalność rozbijających przywódców
pracowoc-socjalistycznych, których
organ prasowy stał się organem po-
litycznym i propaguje represje, a tak-
że przywódców chrześcijańskich
związków zawodowych, którzy sprze-
ciwiają się jednoci akcji.

Biuro Polityczne stwierdza, że ma-
nifestacje 12 lutego przybrały roz-
miary, świadczące o zdecydowanej
woli mas pracujących przeciwstawi-
nia się zakusom bojówek de Gaulle'a,
które korzystając z pobłażliwości
rządu, dążą do zniewolenia swobód
republikanów i pograżenia kraju
w odmiętą wojnę.

Biuro Polityczne wzywa do jed-
ności przeciw niebezpieczeństwu od-
radzającego się faszyzmu.

Biuro Polityczne stwierdza, że dzie-
ki obecności deputowanych komuni-
stycznych w parlamentarnej komisji
śledczej pokonano spisek milczenia
wokół afery Masta i Reversa.

Biuro podkreśla, że osobistości naj-
bardziej reprezentatywne dla reżimu
i jego polityki zostały skompromito-
wane. „Skandal ten unaocznia zgni-
liznę kół rządowych i przywódców
różnych partii RPF. Jedynie francuska
partia komunistyczna nie ma

Komunikat ambasady ZSRR w Warszawie

Ambasada ZSRR w Warszawie po-
daje do wiadomości wszystkim zain-
teresowanym, że z dniem 1 marca
1950 r. Wydział Konsularny Amba-
sady (Warszawa, Al. i Armii W. P.)
będzie przyjmować interesantów trzy
razy w tygodniu: w poniedziałki,
środy i piątki od godz. 9 — 12.

nie wspólnego z tym skandalem”.
Biuro Polityczne wzywa członków
partii i organizacje partyjne do po-
parcia inicjatywy obchodu Między-
narodowego Dnia Kobiet w dniu
8 marca.

NOWE ZADANIA Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych

WARSZAWA (PAP). W dn. 18 bm.
odbyło się w Warszawie nadzwyczaj-
ne walne zebranie członków Klubu
Sprawozdawców Parlamentarnych,
poświęcone rozszerzeniu podstawy or-
ganizacyjnej klubu i pogłębieniu je-
go pracy.

W dyskusji przyjęte zostały wyty-
czne, ustalone przez zarząd klubu
w porozumieniu z zarządem głów-
nym Związku Zawodowego Dzienni-

Bezrobotni w Niemczech zachodnich

BERLIN (PAP). W Bonn podano
oficjalnie do wiadomości, że liczba
bezrobotnych w Niemczech zachod-
nich wydatnie wzrosła i wyraża się
obecnie cyfrą 2 milionów.

W kołach działaczy związków za-
wodowych w Niemczech zachodnich
stwierdza się, że cyfra 2 milionów
bezrobotnych jest oczywiście zbyt
niska w porównaniu z rzeczywistym
stanem bezrobocia. Cyfra 2 milio-
nów uwzględnia jedynie całkowicie
bezrobotnych i korzystających z za-
silków, nie podaje natomiast półbez-
robotnych i nie uwzględnia tych bez-
robotnych i nie uwzględnia tych bez-
do pobierania zasiłków.

Terror w Izraelu

TEL-AVIV (PAP). Rozpoczął się
tu proces przeciwko 8 uczestnikom
demonstracji, aresztowanym 28 styczn-

karzy. Rozszerzenie bazy organiza-
cyjnej klubu realizowane będzie
przez wciągnięcie do współpracy
szerszego grona dziennikarzy, intere-
sujących się pracami Sejmu. Z dru-
giej strony wytyczne mają na celu
pogłębienie wiedzy sprawozdawców
parlamentarnych — przede wszyst-
kim w zakresie pracy Sejmu, co po-
winno zapewnić podniesienie pozio-
mu informacji i publicystyki parla-
mentarnej.

nia w czasie napadu policji na de-
monstrację pokojową mas pracują-
cych miasta. Demonstracje te zorga-
nizowała partia komunistyczna na
znak solidarności z walką mieszkań-
ców osiedla „Moszawim” przeciwko
prześladowaniom chłopów, wyrażają-
cych poglądy postępowe.

Ośmiu uczestników demonstracji,
którzy stanęli przed sądem, oskarża
się o „organizowanie nielegalnych ze-
brań” i „atak na policjantów w cza-
sie wykonywania przez nich obo-
wiązków służbowych”.

Kom. Obrony Pokoju w Bochum

BERLIN (PAP) Berlińska pra-
sa demokratyczna donosi, że za-
łoga kopalni Dannenberg w Bo-
chum postanowiła utworzyć Komitet
Obrony Pokoju. Komitet
Obrony Pokoju kopalni Nord-
stern postanowił w imię solidarności
z pracującymi Francji, Belgii,
Holandii i Włoch sprzeciwić
się produkowaniu i ładowaniu
materiału wojennego i działać w
kierunku zjednoczenia wszystkich
sił pokojowych.

Odprawa przewodniczących i sekretarzy w C.R.Z.Z.

WARSZAWA (PAP) W gmachu CRZZ odbyła się odprawa
przewodniczących i sekretarzy Zarządów Głównych Zw. Zaw. oraz
ORZZ. Przewodniczyli odprawy A. Zawadzki, — przewodniczący
CRZZ.

Przewodniczący CRZZ zapoznał
zebranych z przebiegiem wizyty
związkowców polskich u zwią-
zkowców radzieckich. Delegacja
polska była niezwykle serdecznie
podejmowana przez WCSPS.
Związkowcy polscy zapoznali się
z metodami i doświadczeniami
radzieckich związków zawodo-
wych — we wszystkich dziedzi-
nach działalności związkowej. A-
leksander Zawadzki stwierdził, że
wspaniałe osiągnięcia radzieckich
związkowców w zakresie tworze-
nia szerokiego, wielomilionowego
aktywnego społecznego będą wyko-
rzystane przez polski ruch zawo-
dowy z uwzględnieniem naszych
warunków.

Wiceprzewodniczący CRZZ —
Ćwik omówił olbrzymie znaczenie
długofalowego współzawodnic-
stwa zainicjowanego przez górni-
ka Markiewke, dla wykonania

planu 6-letniego. W dyskusji o-
mówiono zadania związków za-
wodowych w opracowaniu kon-
kretnych form długofalowego
współzawodnicstwa.

Przewodnicząc CRZZ — A.
Zawadzki zreferował uchwalone
ostatnio przez Sejm ustawy so-
cjalne, które wpłyną na znaczne
rozszerzenie zakresu działalności
związków zawodowych, a przede
wszystkim rad zakładowych.

Obszerna dyskusja nad wszyst-
kimi punktami porządku dzien-
nego podsumował Aleksander Za-
wadzki, stwierdzając, że w trud-
nych warunkach pracy i walki o
realizację wielkiego planu 6-let-
niego hartują się szeregi klasy
robotniczej i pogłębia się socja-
listyczne uświadomienie. Pod
przewodem PZPR aktywność związ-
ka wy coraz lepiej spełnia swe zadania.

Zeznania Vogelera

w budapeszteńskim procesie szpiegowskim

BUDAPESZT (PAP). W dalszym
ciągu swych zeznań osk. Vogelera,
wysłany na Węgry przez wywiad
amerykański, przyznał, że opracowa-
ne przez siebie meldunki szpiegow-
skie przesyłał za pośrednictwem po-
selswa USA do amerykańskiej cen-
trali szpiegowskiej w Wiedniu, w
szczególności przesyłał je przez at-
tache gospodarczego USA w Budapes-
cie Smitha, przez zastępcę attache
wojskowego Foyle i przez pułk.
Krafta. Dywersyjna działalność
oskarżonego — jak sam stwierdza —
miała na celu zahamowanie i spowo-
dowanie spadku produkcji.

Po zeznaniach Vogelera przewodni-
czący trybunału oświadcza, że celem
ułatwienia Vogelera i Sandersowi
śledzenia biegu przewodu sądowego,
obaj ci oskarżeni otrzymują specja-
lnie zainstalowany mikrofon, umo-
liwiający im słuchanie całego toku
rozprawy w języku angielskim. Prze-
wodniczący pouczył obu oskarżonych
że gdyby mimo to czegoś nie rozu-
nieli albo mieli zastrzeżenia odnośnie
zeznań współoskarżonych lub świad-
ków — mają prawo w dowolnym
momencie zadawać stronom lub
świadkom pytania i składać odpo-
wiednie oświadczenia.

Ostry protest

LONDYN (PAP) Z New Delhi
donoszą, że rada hinduskich zw.
zaw. ogłosiła ostry protest prze-
ciwko masowej egzekucji komuni-
stów, dokonanej w dniu 11 lute-
go w więzieniu miasta Salem, do-
magając się śledztwa i ukarania
administracji więzienia.

Sport

GWARDIA (WARSZAWA) — ZWIĄZKOWIEC (ŁÓDŹ) 9:7
ŁÓDŹ (k). Rozegrane w niedzielę w Łodzi zawody o mistrzostwo I Ligi bokserskiej pomiędzy kandydatem na mistrza — warszawską Gwardią a miejscowym Związkowcem zakończyły się wynikiem 9:7. Wynik ten jednak krzywdzi pięściarzy stolicy, gdyż Szymura w walce z Niewadziłem odniósł pewne zwycięstwo, chociaż sędziowie orzekli remis.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu goście): Frackowiak przegrał ze Stasiakiem, Szatkowski z Czarnieckim, Tyczyński pokonał w najpiękniejszej walce dnia Zajackowskiego, Komuda zwyciężył przez t. k. o. Wybrańskiego, Jankowski przegrał przez dyskwalifikację z Taborkiem, Wilczek pokonał Kijewskiego, Koleczyński Wojnowskiego przez t. k. o., a w walce Szymury z Niewadziłem sędziowie wydali wyrok nierozstrzygnięty.

SOKOL HRANICE — BYDGOSZCZ 8:8

BYDGOSZCZ (re). Pierwszy występ czechosłowackich pięściarzy Sokol Hranice odbył się w Bydgoszczy, gdzie spotkali się oni z reprezentacją Pomorza, występującą pod firmą Bydgoszcz. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 8:8.

Punkty dla Bydgoszczy zdobyli: Kowalewski, Wasik, Piński i Bunkowski.

W dniu 21 bm. Sokol walczy z Toruniem.

MKS (In.) — KOLEJARZ (Gn.) 32:20

INOWROCŁAW (re). Towarzyskie spotkanie w koszykówkę między mistrzami okręgów przyniosło porażkę gościom, którzy do przerwy prowadzili 14:3. Ogólny wynik spotkania 32:20.

STAL (Grudz.) — STAL (Pozn.) 11:5

GRUDZIĄDZ (re). Towarzyskie spotkanie bokserskie między grudziądzką Stalą a Stalą (Poznań) zakończyło się porażką gości 5:11.

GWARDIA (GDANSK) — KOLEJARZ (GDANSK) 14:2

(re) Miejscowi rywale Gwardii i Kolejarz rozegrali w Gdańsku mecz bokserski o mistrzostwo I Ligi bokserskiej. Spotkanie zakończyło się wysokim zwycięstwem Gwardii w stosunku 14:2.

EKS-WŁOKNIARZ — OGNIWO (WROCLAW) 14:2

WROCLAW (er) Kandydat do spadku — wrocławskie Ogniwo, rozegrał na własnym terenie mecz bokserski o mistrzostwo II Ligi z EKSwłóknierz, przegrywając w stos. 2:14.

Spójnia (Łódź) — Kolejarz (Toruń) 48:47 (24:19).

Dalsze fragmenty artykułu „Dziennika Bałtyckiego” p.t. „Słowa i czyny księdza biskupa Kowalskiego”

W części wczorajszego nakładu „IKP” podaliśmy fragment artykułu, jaki ukazał się w „Dzienniku Bałtyckim” p.t. „Słowa i czyny ks. biskupa Kowalskiego”. Z artykułu wspomnianego dziennika gdyńskiego drukujemy dziś dalsze urywki.

Oto co pisze „Dziennik Bałtycki” m. in.:

Jakże serdecznie współczują wszystkim uczciwi ludzie, wychowawcy wielu pokoleń duchownych polskich — ks. prałatowi Sawickiemu z Pelplina. Ten 80-letni siwowłosej i sterany trudami całego żywota kapłan napisał w oświadczeniu na naradzie księży patriotów w Gdańsku: „Jak wszyscy uczciwi księża potępiam nadużycia w pracy charytatywnej”, a nawet pewien jest, że Episkopat zajmie w tej sprawie stanowisko.

Zajął je też w rzeczy samej, tylko że doktryna, która podyktowała ks. biskupowi Kowalskiemu i innym współautorom stanowisko zawarte w liście, nie miała nic wspólnego z zasadami, które w ciągu dziesięcioleci wpały w swych wychowanków siwo włosów ks. prałata. Podyktowała je bowiem doktryna dolarowa, ta sama, która zrodziła nie tylko nadużycia w „Caritas”, ale i zakrzepnięcie krwi bratniej na rękach bandytów w rodzaju księży Lorków i Gurgaczów.

Kierownictwo Episkopatu w liście tym — niech się Czytelnicy nie obrażają — próbuje zaprzeczyć prawdzie, udowodnionej, aż nadto licznymi faktami, stwierdzającymi niezbicie, że w „Caritas” pleniła się nieprawość, a nawet zorganizowana kradzież majątku społecznego na wielką skalę.

List ten spotkał się ze szczególnie gorącą aprobatą ks. biskupa Kowalskiego z Pelplina — jednego z jego współautorów. List ten spotkał się równocześnie ze zrozumiałym oburzeniem większości duchownych z jego diecezji, którzy mimo zapowiadanych represji nie pozwolili zadać swym su-

ZWIĄZKOWIEC-SIŁA (Mysłowice)

— STAL (Bydgoszcz) 7:1
BYDGOSZCZ (maj). Towarzyskie spotkanie w zapasach między Związkowcem-Siłą a miejscową Stalą zakończyło się zwycięstwem gości 7:1.

STAN POGODY

Na ogół chmurno. W ciągu dnia wzrost zachmurzenia z niewielkimi deszczami, począwszy od zachodu kraju. Rano miejscami mgły lub zamglenia. Temperatura nocą w pobliżu zera, dniem od 6 stopni na północ do 12 stopni na południu kraju. Wiatry słabe lub umiarkowane zachodnie i południowo-zachodnie.

mieniom gwałtu i list w czasie niedzielnych nabożeństw pominęli milczeniem.

W chwili, gdy w całym kraju, a również w diecezji pelplińskiej, „Caritas” w wyniku powołania nowych władz zaczęła stawać się instytucją godną swej nazwy i posłannictwa — ks. biskup Kowalski próbował uczynić wszystko, aby uniemożliwić jej działalność charytatywną.

Niech mówią fakty — w ich świetle odnajdziemy niektóre źródła tej szczególnej gorliwości, z jaką ks. biskup próbował przydeptać głos sumienia i serca duchownych swej diecezji.

Kontrola w zarządzie diecezjalnym „Caritas” w Grudziądzu w toku za ledwie 2-godzinny przegląd ksiąg i rachunków wykazała, że w lipcu 1948 r. ks. biskup Kowalski otrzymał worek kawy w ramach podziału, pod czas którego członkowie zarządu podzielili między siebie dalszych kilkadziesiąt kilogramów tego luksusowego artykułu.

Dla Kurii Biskupiej wydano z magazynu „Caritas” 14 nowych welnianych płaszczy męskich, 15 ubrań, 20 kompletów bielizny, pończochy. Były zarząd „Caritas” przywłaszczył sobie w jednym tylko miesiącu 20 kompletów bielizny, różne artykuły żywnościowe jak kakao, konserwy, herbatę i cukier.

W tym samym czasie na polecenie ks. biskupa — ks. dziekan Myszewski z Gdyni otrzymał od „Caritas” 5 tys. złotych, worek mąki i skrzynię konserw, w tym samym czasie ks. dyr. Rydzkowski wydał z sum przeznaczonych na zapomogi 200 tys. zł na kupno samochodu, oczywiście za wiedzą i niezwoleńiem ks. biskupa.

Nie inaczej wyglądały miłosierne wyczyny ks. dyr. Jastaka z Gdyni, którego nadużycia obejmowały zarówno śledzie jak buty, zarówno mąkę jak i kakao. Jak wykazały sfotografowane i opublikowane dokumenty, ks. biskup przydzielał sobie artykuły żywnościowe, dary odzieżowe, pieniądze. Czyż nie jest dowodem szczególnego upadku moralnego kwit opiewający na sumę 167.140 zł, którą to sumą pokrył ks. Jastak z funduszy „Caritas” zaległości podatkowe Kurii na osobiste polecenie ks. biskupa.

Jak widać, ks. biskup Kowalski miał określone przyczyny, aby sprzeciwić się uporządkowaniu „Caritas”. Człowiekowi, przyzwyczajonemu do obfitych regularnych dostaw tak tanim kosztem (bo cóż znaczy ludzka krzywda), trudno pogodzić się ze smutną świadomością, że skończyły się piękne dni życia ułatwionego. Z

tym większą zaciekleścią zwrócił się ks. biskup przeciw wszystkim tym duchownym diecezji, którzy zgodnie z zasadami etyki i sumienia ośmielili się przyłożyć rękę do zbożnego dzieła oczyszczenia tej jedynej w swym rodzaju stajni augiaszowej.

Ks. Rompa, proboszcz z Małego Kacka pod Gdynią napisał w oświadczeniu przesłanym 5 stycznia na radę duchownych w Gdańsku: „Nie dziwi mnie bynajmniej, że opinia publiczna Wybrzeża jest oburzona. Działalność „Caritas” w Gdyni nie bardzo różniła się od tej, którą prowadzono we Wrocławiu, może ks. dyr. Jastak da swemu sumieniu kapłańskiemu odpowiedź, co przechowywał w tajnych magazynach, jak np. u Franciszkanów. Nie jest dziś również dla katolickiego społeczeństwa Wybrzeża tajemnicą, że z polecenia i pod ścisłą kontrolą ks. Jastaka wożono do Pelplina dary przeznaczone dla ubogich Wybrzeża.”

Tych kilka wyjątków z oświadczenia ks. Rompy określa dostatecznie przyczyny, dla których ks. biskup Kowalski skierował przeciw temu księdzu patriotcie ostrze swego, jak mu się początkowo wydawało, wszechmocnego gniewu.

A gdy księża przyłączyli się do słów księdza Rompy — ks. biskup Kowalski zdenerwował się, ks. Jastak otrzymał polecenie zaparcia się prawdy i zaprzeczenia zarzutów. Równocześnie wysłany przez ks. biskupa kanonik bezskutecznie próbował nakłonić księdza Rompę do odwołania jego oświadczenia.

Na zebraniach rad kościelnych idziałaczy katolickich całej Gdyni rozległ się powszechny głos oburzenia.

W tym czasie ks. Jastak przestrzegł swego wysoko postawionego współni-

ka, ks. biskupa Kowalskiego w liście: „Należałoby jeszcze akta zakopać i to osobliwie uczynić musi ksiądz”.

A w niedzielę ks. biskup pod pozorem nabożeństwa u Siostr Urszulek swym luksusowym samochodem udał się do Gdyni, aby osobiście wywrzeć nacisk na ks. Rompę. Jednak i ta próba nacisku — by nie nazwać tego inaczej — zawiodła. Gniew ks. biskupa zwrócił się tedy przeciw ks. Kraszuckiemu, który jako przyjaciel ks. Rompy odczytał na naradzie gdańskiej, na jego prośbę, oświadczenie.

Rabka tajemnicy uchyla dalszy fragment listu ks. Jastaka do ks. biskupa: „Wydaje mi się, że ks. Kraszucki „jest owładnięty” (czytaj uczciwy) całkowicie... Proszę nie ustępować, ks. Kraszucki winien Gdynię opuścić, chodzi często do Zarządu Miejskiego na zebrania, ostatnio był na organizacyjnym zebraniu nowego zarządu „Caritas”.

Zaiste strasznych zbrodni dopuścił się ks. Kraszucki. Ks. biskup postanowił przenieść go na wikarego w pow kartuski.

17 września 1949 r. ks. biskup Kowalski skłamał publicznie, iż Rząd zamierza w najbliższym czasie zabronić nauki religii w szkole. Okazało się, że to ks. biskup usiłował dla własnych celów sparaliżować tę naukę w kilku szkołach w Gdyni.

Czy nie świadczy on, że kolejne polityczne oświadczenia ks. biskupa Kowalskiego okazywały się z zasady niezgodne z prawdą? Kłamstwo i złośliwy szantaż, oto metody ofensywy ks. biskupa Kowalskiego, zmierzającej do wyprowadzenia w pole wiernych i zdeptania sumienia duchownych.

„Po zapoznaniu się w myśl nieodwrotnej i ogólnie przyjętej zasady „audiatur et altera pars” stwierdzam, że nie tylko zostałem przymuszony, lecz nadto w błąd wprowadzony w sprawie kościelnej instytucji „Caritas”. Dlatego niniejszym odwołuję swój udział w zebraniu — swoją deklarację” (niepotrzebne skreślić).

(Ciąg dalszy na stronie 4)

Płyną ofiary od społeczeństwa dla „Caritas”

OLSZTYN (PAP). Na konto zrzeszenia „Caritas” w Olsztynie, które po zmianie zarządu rozpoczęło normalną działalność charytatywną, na pływają bez przerwy ofiary od katolickiego społeczeństwa woj. olsztyńskiego. W ciągu ostatnich kilku dni katolicy diecezji warmińskiej przekazywali „Caritas” w Olsztynie ponad 100.000 tys. zł.

M. in. ks. Rodziejewski przekazał w imieniu parafian miasta Kętrzyna 20.600 zł, urząd parafialny Ryjewo, pow. Sztum, wpłacił 9.498 zł, proboszcz parafii Klon, pow. Szczytno —

3.465 zł, ks. Przeperski z Podstolina, pow. Sztum — 7.210 zł.

Zrzeszenie „Caritas” diecezji warmińskiej prowadzi obecnie trzy domy dziecka, w których przebywa 155 dzieci. Ponadto czynne są w różnych miejscowościach punkty opieki nad matką i dzieckiem, przedszkola, internaty i świetlice dworcowe dla dzieci w wieku szkolnym. Kuchnia ludowa w Olsztynie wydaje 85 obiadów dziennie. We wszystkich placówkach charytatywnych podwyższono racje żywnościowe.



JERZY SZELIGA

121

„Dochodzili już do kamienicy, w której mieszkali Karczewscy. Brama była zamknięta. Karczewski znalazł w kieszeni klucz.

— Wiesz — mruknął półgłosem — nigdy bym się nie spodziewał, że łączę ją coś z Ostenem. Przecież nie był on nigdy przyjacielem Piotra...”

Przemilczała tę uwagę. Nie miała pojęcia, co o tym sądzić. Gdzie się spotkali, co ich łączy, czy Piotr jest o tym poinformowany?

Na żadne z tych pytań nie potrafiła znaleźć odpowiedzi.

Ale gdy znaleźli się już w mieszkaniu, powiedziała eicho:

— Wydaje mi się jednak, że Piotr o tym nie wie... Powiedziała to sama do siebie, ale Karczewski usłyszał. Wieszając palto, odwrócił się i z jakimś gorzkim uśmiechem dodał:

— Widzisz, to tak często bywał. Czeka się na kogoś zupełnie niepotrzebnie!

A później przyszła noc. Ciężka, niedobra noc. Światło ulicznej latarni kładło się na podłodze, wyrывая z zalegającego pokój mroku zarysy znajomych sprzętów. Z dali, zza okna, dobiegał turkot pociągów, manewrujących na portowych bocznicach.

Nie mogła zasnąć. Zdawało się jej, że Piotr jest przy niej, że rozmawia z nim. Przymknęła oczy i zobaczyła go wyraźnie: siedzi na łóżku, taki sam, jak dawniej, nie nie zmieniony. W oczach czai mu się smutek, a twarz ma zmęczoną, nie widać w niej radości.

— Piotrze... — pytała szeptem — powiedz: jesteś szczęśliwy?

A Piotr uśmiecha się lekko i nie odnawia. Zapewne sam nie wie...

„Dopiero nad ranem, gdy niebo rozjaśniło się już i dźwignęło w górę — zdołała zasnąć. Mimo to w szpitalu zjawiała się punktualnie.

Pracować jednak nie mogła. Przed oczami stał ciągle Piotr.

— „Z hałasem toczył się wzdłuż peronu wózek bagażowy, ludzie rozstępowali się, szybko odskakując z drogi i wymieniając między sobą krytyczne uwagi.

— Jakoś jej jeszcze nie widać! — mruknął Osten, spojrzawszy ze złością na zegarek, a potem odwrócił się w stronę Hartmanna: — Za dwanaście minut pociąg, a jej jeszcze nie ma!

Hartmann — ubrany w jesionkę i jasny kapelusz z szerokim rondem — machnął z lekceważeniem ręką: — Najwyżej pojedziemy bez niej! Czy panu tak bardzo na niej zależy?

I nagle urwał. Zobaczył Joannę. Stała wolno, rozglądając się wokół. W rękę trzymała niewielką walizkę.

— Przyszła jednak... — powiedział półgłosem i od razu ruszył w jej kierunku. Zdjął kapelusz i uklonił się z wyszukaną elegancją.

— Obawiałem się już, że pani nie nadejdzie... — zaczął.

— Ja jestem słowna, — powiedziała z uśmiechem — a zresztą najwyższa pora wracać do męża!

Przedstawił jej Hartmanna i popłynęła płytka, nieistotna rozmowa o sprawach błahych i nieważnych.

W pociągu było luźno, a w przedziałach drugiej klasy prawie zupełnie pusto.

Osten usiadł naprzeciw Joannie. Na moment nawet nie zamykał mu się usta. Prowadził rozmowę żywo i inteligentnie, tak, jak on to potrafił. Zadawał pytania, nie nie znaczące na pozór, ale w gruncie rzeczy istotne i przebiegłe.

Kiedy pociąg dojeżdżał do Bydgoszczy — wiedział już

o Joannie dużo. Oczywiście nie wszystko, ale wiedział, że ma męża, który pracuje w PZWS, że jeszcze nie upłynął rok od dnia jej ślubu, że mieszka przy ul. Dworcowej, dni całe spędza w domu, często chodzi do kina, a poza tym — nudzi się w tej Bydgoszczy, która — jej zdaniem — jest miastem zdecydowanie nieinteresującym.

W pewnej chwili przypomniał sobie o czymś i zapytał:

— Czy nie wie pani, która z ulic bydgoskich nazywała się w czasie okupacji Albert Forsterstrasse?

Zaprzeczyła.

— Niestety! W czasie okupacji byłem daleko od Bydgoszczy!

Gdy pociąg stanął na peronie bydgoskiego dworca — zapadał już zmierzch. Na dworcu płonęły światła, nie było ciemne, jakby przysypane grubą warstwą popiołu.

Z trudem przepchnęli się przez zwarty tłum ludzki i wyszli na ulicę.

Joanna przystanąła.

— Niechaj panowie wsiądą w ten tramwaj! — wskazała im ręką. — Dojedziecie nim do ulicy 1 Maja. Tam właśnie mieści się największy hotel, „Pod Orłem”. Sądzą, że pokój powinniście dostać!

— A pani? — spytał pośpiesznie Osten. — Też tramwajem?

— O, nie! Ja mieszkam niedaleko, przejdę się!

Wyciągnęła do Kamila rękę. Gdy już miała odchodzić, zapytała:

— Czy pani pozwoli, że jutro do pani zadzwonię?

— Proszę bardzo! A może któregoś dnia wpadnie pan do nas na kolację?

Nie wiedział, co ma odpowiedzieć. Nie znał przecież jej męża. Na wszelki wypadek postanowił zostawić sobie drogę, którą mógłby się wycofać:

— Jeśli mi tylko czas pozwoli!

Stali w milczeniu, odprowadzając ją wzrokiem, wreszcie milczący ustawicznie Hartmann pierwszy skierował się w stronę tramwaju.

Kalendarzyk

Poniedziałek, 20 lutego 1950 r.
LEONA, EUSTACHEGO

BYDGOSZCZ

Oddział IKP: Generalissimusa Stalina 2
(Pod Arkadami) — tel. 24-29.

Uroczyste wręczenie nagród laureatom konkursu gazetek ściennych

We wtorek dnia 21 bm. o g. 17.30 odbędzie się w sali ORZZ uroczyste wręczenie dyplomów i nagród tym zespolom redakcyjnym, których gazетки ściennie wyróżnił sąd konkursowy na wystawie gazetek leninowskich i stalinowskich w Pomorskim Domu Sztuki.

Jako nagrody przewidziano radioaparaty, biblioteczki, komplety ping-pongowe, komplety siatkówki. Po części oficjalnej odbędzie się występy zespołów świetlicowych.

Trafił do „Problemów“!

Omawiany swojego czasu przez nasze pismo wykład dr. Władysława Czarnowskiego o Przybyszewskim jako krwawym fizjologu — ukazał się w ostatnim numerze warszawskiego miesięcznika „Problemy“.

Artykuł ten zdobia podobizny profesora Schleicha i Stanisława Przybyszewskiego.

KOMUNIKATY

ZEBRANIE INŻYNIERÓW

Słownictwo Inżynierów i Techników - Mechaników Polskich — oddział w Bydgoszczy zawiadania, że w środę, dnia 22 bm. o godz. 19 odbędzie się w lokalu NOT przy ul. Wyzwolenia nr 5 — ostatnie zebranie zarządu i komisji rewizyjnej przed walnym zebraniem. Ze względu na zakończenie kadencji dotychczasowego zarządu i związaną z tym sprawozdawczość, obecność wszystkich członków zarządu obowiązkowa.

OBRAZY ZW. BOWID

Zarząd oddziału Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Bydgoszczy zawiadania wszystkich członków i podopiecznych, że w dniu 22 bm. (środa) o godz. 18 odbędzie się ogólne zebranie w III Państw. Szkole Ogólnokształcącej przy ul. Słazica. Ze względu na ważność spraw obecność obowiązkowa.

OTWARCIE nowego ośrodka O. R. M. O.

Jak już zapowiadaliśmy w poprzednich numerach naszego piśma wczoraj na Szwederowie odbyło się uroczyste otwarcie i oddanie do użytku Wspólnego Wojewódzkiego Ośrodka Wyszczepienia wędzaków jednostek ORMO i OSP z terenu całego Pomorza. Uroczystość rozpoczęła się krótkim przemówieniem wojewody po morskiego I. Kubeckiego, w którym mowa zaznaczył, że nowo zbudowany ośrodek jest pięknym dowodem tego, co może dać uporczywy wysiłek choćby garstki ludzi. Jest to jeszcze jeden dowód zrozumienia nowej rzeczywistości przez robotnika i chłopca, zrozumienia, że robotnik i chłopca sami się rządzą w swym kraju.

Jak zwalczać chorobę?

Brak witaminy „D“ wywołuje krzywicę

W Bydgoszczy odbyła się konferencja referentów socjalnych poszczególnych zakładów pracy poświęcona walce z groźną chorobą dziecięcą — krzywicą. Krzywica jest chorobą przewlekłą i szczególnie niebezpieczną dla dzieci, wywołaną przez brak witaminy D. Ponieważ matki warte i niedożywione rodzą dzieci słabe, ulegające tej chorobie, tworzy się liczne porad-

We wszystko — od zabawek po obuwie — zaopatrzona jest „SPOLNOTA“

wyniku fuzji dwóch ważnych gospodarczo placówek, „Solidarności“ i Centrali Spółdzielni Pracy — powstał Związek Spółdzielni Pracy, instytucja, reprezentująca interesy uspołecznione go rzemiosła, jedno z ogniw łańcucha, zaopatrującego społeczeństwo w artykuły pierwszej potrzeby.

Organem dystrybucyjnym tego związku jest „Spółnota“, spółdzielnia pracy, zajmująca się rozprowadzaniem produkcji uspołecznionych warsztatów rzemieślniczych, uzupełniająca działalność instytucji państwowych, jak PCH, czy PDT.

W całym kraju posiada „Spółnota“ swe placówki, rozprowadzające wśród najszerszych warstw społeczeństwa tanie towary, będąc łącznikiem między konsumentem, a wytwórcą, którym są w tym wypadku coraz liczniejsze spółdzielnie pracy.

Na specjalną uwagę zasługuje działalność oddziału wojewódzkiego „Spółnoty“ w Bydgoszczy, który obejmuje zasięgiem teren Wielkiego Pomorza. Mimo początkowych trudności zdołał w sposób należyty zorganizować sieć swych placówek, znajdujących się dzisiaj w Toruniu, Brusach, Chojnicach, Świeciu, Inowrocławiu, Grudziądzu, Chełmży i Nale.

W najbliższej przyszłości powstana oddziały „Spółnoty“ również we Włocławku, Chełmnie, Lipnie, Rybnie, Aleksandrowie Kuj., Brodnicy i Tucholi. Sieć sklepów „Spółnoty“ gęsto pokryje całe Pomorze, sklepy te będą znajdować się w każdej miejscowości, liczącej ponad 10 tys. mieszkańców.

O najnowocześniejsze metody pracy

Rolnicy pomorscy obradowali z naukowcami

Rolnictwo pomorskie w związku z realizacją planu 6-letniego oczekują olbrzymie zadania, których realizację umożliwić może stosowanie najnowocześniejszych metod pracy zaczerpniętych zwłaszcza z rolnictwa radzieckiego. Obradowali w Bydgoszczy przedstawiciele rolnicy i rolniczykowie w rolnictwie na naradzie ogólno wojewódzkiej, zorganizowanej przez „Gazetę Pomorską“, w dniu wczorajszym dzielili się drugiego dnia swoimi osiągnięciami oraz uwagami z naukowcami z Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego.

Po przecieciu wstęgi zaproszeni goście zwiedzili nowopostawiony budynek, po czym w świetlicy ORMO odbyła się uroczysta akademia.

Akademie zagaił prezydent m. Bydgoszczy Maludziński, po czym po przekazaniu przewodnictwa woj. Kubeckiemu i powołaniu prezydium akademii — referat po liyczny wygłosił sekretarz KM PZPR Rakoczy, zaś dotychczasowe osiągnięcia ORMO podsumował kom. Woj. MO.

Cześć artystyczna akademii wypełniły występy zespołu baletowego („Taniec rosyjski“) i scenicznego („Matka“, Gorkiego) świetlicy T. 8. (z)

Na marginesie działalności „Spółnoty“, ważnej gospodarczo, aktywnej i potrzebnej placówki handlu uspołecznionego, należy wspomnieć, że jej oddział wojewódzki w Bydgoszczy pracuje w wyjątkowo trudnych warunkach lokalowych. Po prostu dusi się w ciasnych, prowizorycznych pomieszczeniach podobnych do piwnicy, czy bunkrow. Odpowiednie władze winny się tym zainteresować i znaleźć jakieś wyjście z sytuacji (a raczej z piwnicy), gdyż mimo znanych dobrze ciężkich warunków lokalowych „Spółnota“ swą dotychczasową działalnością zasłużyła na to w pełni.

Sklepy „Spółnoty“ rozprowadzają bogaty wachlarz towarów z zakresu konfekcji, galanterii, obuwia, galanterii skórzanej i zabawkarstwa. Prócz tego przedmioty gospodarstwa domowego. Wszelkie artykuły są tanie, do-

Pilne śpiewaczki wyróżniono na zebraniu „Harmonii“

Koło Śpiewacze „Harmonia“ w Bydgoszczy obchodzi już 30-lecie swego istnienia. Onegdaj śpiewacy zgromadzili się na swym dorocznym walnym zebraniu, aby przedstawić bilans pracy za rok ubiegły.

Zebranie, które zagaił prezes Drzewiecki, zaszczytliwi goście obecnością prof. Malecki, prof. Matuzek, prof. Kabaciński, dyrygent Wittstock, p. Jankowski, honorowy prezes Faleńczyk i in.

Ze złożonego przez sekretarke Koła p. Łucję Kaźmierczakównę

sprawozdania wynika, że „Harmonia“ na zjeździe śpiewaczym w Nale przeszła do II kategorii chórów (osiągając 49 na możliwych 60 pkt.). Śpiewacy brali również udział w różnych akademiach i uroczystościach, popisali się nowymi pieśniami masowymi i kościelnymi.

Za regularne i punktualne uczęszczanie na lekcje oraz występy wyróżnieni zostali: Genowefa Maćkowska, Irena Szczepańska, Henryk Łasa, i Halina Grzakówna, którzy otrzymali wartościowe książki.

Dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: Fr. Faleńczyk (po raz 21-szy), Linka, Fr. Śpiewakowski, Łucja Kaźmierczakówna, L. Szymczakówna, H. Śpiewakowski, Szczepańska, W. Korsak, Paszek i H. Łasa.

Na zebraniu „Harmonii“ postanowiono zwiększyć w r. 1950 repertuar pieśni masowych, rewolucyjno-robotniczych oraz rozszerzyć działalność śpiewacza w powiązaniu miasta ze wsią. Z okazji 30-lecia istnienia Towarzystwo wystąpi z własnym koncertem jubileuszowym. (cz)

Pozdrowienia od Tokarskiego

TORUN (kz). Do Redakcji IKP w Toruniu wpłynął list od H. Tokarskiego, znanego średniodystansowca, który odbywa teraz służbę wojskową we Wrocławiu. Tokarski w latach 1947—1948 wygrał wszystkie biegi na 800 i 1500 m. w Toruniu, jak również biegi uliczne. Pozdrawia on toruńskich sportowców z Lewickim na czele, którego wynik tegoroczny w hali (800 m. — 2:14,1) uważa za doskonały.

Sportowcy wrocławscy są przekonani, że w niedzielnych zawodach o mistrzostwo Polski w Przemysłu Tokarski poważnie zagrozi Kielasowi na drodze do tytułu

Na marginesie wystawy

Przednie rasy kur

Rase Sussex (sasyks) jako najbardziej odpowiadająca warunkom klimatu zbliżonego do Anglii, gdzie kury te chowają, zaleca się na obszary północne. Sussex ma upierzenie gronostajowe, tj. zasadniczo białe, ogon czarny, cześć szyi i kark czarno naskowane, a nogi białe. Piękne okazy tego gatunku mieliśmy okazję oglądać na wystawie obok karmazynów.

Zielononóżka i Leghorn — oto dwie następne interesujące rasy kur jajonośnych za reprezentowanych na wystawie. Dalej widzieliśmy orpingtony, rase pekińska ka czek oraz najprzedniejsze rasy zolbi i królików.

Na wystawie nie zabrakło również i kóz ras szwajcarskiej. Należy stwierdzić, że wystawa udala się w zupełności i spełniła swoje zadanie, czego najlepszym dowodem jest zwiedzenie jej przez około 10 000 osób.

Inż. Z. Mankowski.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ.
Poniedziałek — teatr nieczynny.

KINA. POMORZANIN: Burza nad Azją. POLONIA: Konstanty Zastanow. WOLNOSC: Dzieci kapitana Granta. ORZEŁ: Bogaty plon. GRYF: Szara szyjka i Wrota morza Kaspijskiego. BAŁTYK: Złoty klucz.

Początek seansów: Pomorzanie: 16.00, 18.15, 20.30. Polonia, Orzeł i Bałtyk: 15.30, 17.30, 20.00. Wolność i Gryf: 16.00, 18.00, 20.00.

MUZEUM: Od g 9 do 16; w niedziele i święta (bezpłatnie) od g 11 do 14.

DYZURY APTEK: Apteka „Centralna“ Al. 1 Maja 27, tel. 23-14. „Pod Złotym Orłem“, Rynek 1, tel. 19,31.

POGOTOWIE RATUNKOWE PKP od 15 bm. przejęte przez PCK (nr. tel 10-00).

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY: Kom MO 25-16, 26-17, 26-18. Pog Rat PCK 10-00 Straż Poż 29-70 Postój taksówek 36-55 Inf i rekl centr. międzymiast. 02. Biuro n-rów i inf centr. miejskiej 03 Biuro napraw 04. Przyjmowanie teleg 05 Zegarwnka 06.

PROGRAM LOKALNY
Wtorek, 21 lutego:

5.10 Program ogólnopolski. 8.05 Program lokalny dnia. 8.07 Komunikaty. 8.10 Muzyka. 8.15 Progr. og.-polski. 14.15 Muzyka taneczna z płyt. 14.40 Pomorski dziennik radiowy. 14.55 Progr. og.-polski. 16.20 Koncert „Zagadka“. 16.50 Gawęda na czasie w opracowaniu W. Dunarowskiego. 17.00 Progr. og.-polski. 22.50 Fragment powieści J. Panasewicza „Katastrofa“. 23.00 Progr. og.-polski. 24.00 Zakończ. audycji, hymn.

Skutki pobierania powtórnej marży

Za uprawianie handlu żańcuskowego Komisja Specjalna w Warszawie na wniosek Delegatury w Bydgoszczy skierowała Aleksandra Wójcika z Włocławka, ul. Stodolna 19, do obozu pracy przymusowej na okres 6 miesięcy.

Na podstawie przeprowadzonego śledztwa ustalono, że skazany Wójcik wprowadzał na targach do obrotu handlowego towary tekstylne nabyte po cenach detalicznych z doliczeniem powtórnej marży zarobkowej.

Za wprowadzenie do obrotu handlowego przez odsprzedaż temuż Wójcikowi materiałów tekstylnych nabytych w sklepach detalicznych ukarano grzywną w wysokości po 3.000 zł następujące osoby: 1) Zofię Potulską, zam. we Włocławku, ul. Cyganka 9, 2) Bronisławę Chranowską, zam. we Włocławku, ul. Starodębska 12, 3) Marię Wiśniewską, zam. we Włocławku, ul. Piekarska nr 15 m. 7, 4) Florian Danułę, zam. we Włocławku, ul. Piekarska 15 m. 7, 5) Ochmańska Janinę, zam. we Włocławku, ul. Piekarska 15 m. 7. (a).

NAJSKUTECZNIEJSZA
REKLAMA w IKP

Sport

GWARDIA (BYDGOSZCZ) ODDAJE PUNKTY W. O.

BYDGOSZCZ (maj). Mecz zapasniczy o mistrzostwo Ligi pomiędzy Związkowcem - Siłą (Mysłowice) a miejscową Gwardią nie doszedł do skutku z powodu nieuzyskania odpowiedniej sali. Gwardia oddała punkty w. o.

SPORT SZKOLNY.

Międzyszkolne spotkanie towarzyskie w siatkówkę w Bydgoszczy pomiędzy Lic. Drogostowskim — Państw. Szk. Og. (kl. Xc) zakończyło się zwycięstwem Lic Drog. w stosunku 2:1 (5:10, 10:15, 15:9). Sędziował prof. Szlafiej.

W koszykówce natomiast zwyciężyła bezapelacyjnie i Państw. Szk. Og. 25:11 (15:3). Punkty dla zwycięzców zdobyli: Gniewkowski i Borucki po 7, Drabik 5, Kalinowski, Mallinowski i Kujoth po 2, dla pokonanych — Pliszka 6, Krystek 4 i Suszyński 1. Sędziował Tybek. (maj).

nie dla matek ciężarnych, w których je bada się oraz przydziela im tran, witaminy i mleko.

Uczęszczanie matek oraz samych dzieci do poradni dla matki i dziecka, które rozciągają stałą kontrolę nad dzieckiem zapobiegają rozszerzaniu się tej choroby.

Sprawą zasadniczej wagi w chwili obecnej jest zwiększenie liczby poradni dla matki i dziecka. (Z-1a).

Słowa i czyny księdza biskupa Kowalskiego

(Ciąg dalszy ze str. 2)

Ten dokument, oświadczenie zredagowane przez ks. biskupa i przepisane na maszynie w Kurii pelplińskiej w wielu egzemplarzach, stanowił instrument brutalnego przymusu, instrument gwałtu zadawanego sumieniu uczciwym.

Pod groźbą ostrych sankcji i kar ks. biskup przystąpił do wymuszania podpisów pod zredagowane przez niego oświadczenie.

Ks. biskup zebrał aż... trzy podpisy.

W tych warunkach ks. biskup zrezygnował z dalszego zbierania podpisów i przystąpił do represji.

Sankcji ks. biskupa zabrakło wobec winnego nadużyć ks. Jastaka, zabrakło jej wobec winnego nadużyć ks. Rydzkowskiego. Natomiast nie zawahał się ks. biskup przenieść prośbę do Ostromecka, pow. chełmińskiego, ks. patrioty Ignacego Chmurzyńskiego na wikarego malej parafii wiejskiej w Steżycy, pow. kartuskiego. Ks. dziekan Jagła zaś został zmuszony do udania się do Pelplina na kilkutygodniowe „leczenie”.

Powszechne jest — nie tylko wśród bezpośrednio zainteresowanych parafian, ale i wśród ogółu księży i wiernych — oburzenie w obliczu tych aktów terroru moralnego i przemocy. Ks. biskup Kowalski stanął nie tylko w kolizji z prawem, znalazł się pod pręgierzem opinii nie tylko księży mu podległych, ale wszystkich uczciwych ludzi.

„Dziennik Bałtycki” kończy swój obszerny artykuł tak:

„W czwartek, 16 lutego br. wierzący i duchowni diecezji chełmińskiej przeczytali komunikat PAP o wdrożeniu przez prok. Sądu Apelacyjnego w Gdańsku dochodzenia przeciwko biskupowi chełmińskiemu — ks. Kowalskiemu w związku z jego wielokrotnymi agresywnymi wystąpieniami przeciw zarządzeniom władz w sprawie uzdrowienia stosunków w zrzeczeniu „Caritas”.

Ten dowód głębokiej troski Rzeczypospolitej o wolność sumienia i wyznania, dowód głębokiej troski o przyszłość diecezji chełmińskiej, o zabezpieczenie przytłaczającej większości księży-patriotów tej diecezji przed awanturniczymi zakusami biskupa, przyjęła wierząca ludność i duchowni z uznaniem.”

Mistrzostwa ZS Związkowca

KARPACZ (a) W Karpaczu rozpoczęły się w czwartek, 16 bm., ogólnopolskie igrzyska zimowe Zrzeszenia Sportowego Związkowca. W mistrzostwach bierze udział ponad 200 zawodników i zawodniczek tego zrzeszenia.

KARPACZ (a) W dalszym ciągu igrzysk zimowych ZS Związkowca rozegrano w Karpaczu slalom w konkurencji mężczyzn i kobiet.

W konkurencji kobiet i juniorów rozegrano slalom na trasie 600 m. Wśród kobiet zwyciężyła Witkowska (Szkłarska Poręba) w czasie 1:35,1. Slalom juniorów wygrał Jankowski (Karpacz) — 1:30,4.

SPORT

Uroczyste otwarcie zawodów o Puchar Tatr

TATRZAŃSKA ŁOMNICA (a). W sobotę, o godz. 19 nastąpiło oficjalne otwarcie międzynarodowych zawodów o Puchar Tatr. Przed hotelem „Morawa” zebrał się wszyscy uczestnicy oraz przedstawiciele placówek dyplomatycznych państw, których zawodnicy startują w zawodach o Puchar Tatr.

Otwarcia, które poprzedziło zaciągnięcie warty przed trybuną honorową, zapalenie zniczy i wciągnięcie flagi, dokonał premier Zapolocky.

Uroczystość zakończyła defilada, w której wzięli udział zawodnicy: Bułgarii, Finlandii, Francji, Czechosłowacji, Rumunii, Węgier i Polski oraz przedstawiciele Demokratycznej Republiki Niemieckiej, którzy na zawody o Puchar Tatr przybyli w charakterze obserwatorów.

W rozegranych poprzednio finałach padły następujące wyniki: trójskok z miejsca: 1. Kuźmicki (Budowlani Chorzów) — 9,03 m, 2. Kozerski (Lechia Gdańsk) — 8,95 m, 3. Stawczyk (AZS Poznań) — 8,84 m; Pchnięcie kulą: 1. Adamczyk (Kolejarz Poznań) — 14,55 m, 2. Krzyżanowski (Spójnia Gdańsk) — 14,52m; 800 m: 1. Korban (Spójnia Gdańsk) — 2:08,2, 2. Bardecki (Warta Poznań) — 2:08,6, 3. Jachiewicz (Gwardia Lublin) — 2:08,8.

Porażka Stawczyka w lekkoatletycznych mistrzostwach Polski

PRZEMYŚL (a) 18 bm. rozpoczęły się w hali Wojewódzkiego Ośrodka KF w Przemyślu XII zimowe mistrzostwa lekkoatletyczne Polski. Uroczystego otwarcia dokonał wiceprezes PZLA — Askanas. W mistrzostwach bierze udział rekordowa liczba — 461 zawodników i zawodniczek, z 57 klubów ze wszystkich okręgów.

W pierwszym dniu mistrzostw przed południem odbyły się eliminacje oraz niektóre półfinały. Na starcie biegu na 50 m stanęło 84 zawodników. W półfinale sensacją była porażka Stawczyka, z 19-letnim uczniem z Łodzi — Antonowiczem. Obaj oni uzyskali jednakowy czas — 6,5 sek., jednak Antonowicz minimalnie wyprzedził Stawczyka na taśmie.

Kowalewski remisuje z Bazarnikiem Stal(Chorzów) - Związkowiec(Bdg.) 10:6

BYDGOSZCZ (re). W meczu pięciściskim o mistrzostwo I Ligi Stal (Chorzów) pokonała Związkowca (Bydgoszcz) 10:6. Obydwa zespoły wystąpiły w swych najsilniejszych składach. Najładniejszą walkę słożyły w wadze piórkowej Bazarnik z Kowalewskim, zakończoną wynikiem nierozstrzygniętym. Kowalewski dobrze rozwiązał walkę taktycznie, wykazał dużo serca i brauworowym atakiem w trzeciej rundzie zapewnił sobie remis. Bazarnik w drugim starciu otrzymał upomnienie.

Wyniki walk (na pierwszym miejscu goście):

W muzej — Dzieciół przegrał z Nowakiem; w koguciej — Osiecki uległ Józwiakowi; w piórkowej — Bazarnik

nie rozstrzygnął walki z Kowalewskim; w lekkiej Kępa wygrał z Rinkiem; w półśredniej — Ponania, po bezbarwnej chaotycznej walce zremisował z Baranowskim; w średniej — Schneider zwyciężył przez k.o. w III starciu Gryzewskiego; w półciężkiej — Nowara zwyciężył Pietraszka; w ciężkiej — Drapała pokonał przez poddanie się w 2 starciu surowego Różańskiego, który znalazł się w I starciu do 8-miu na deskach.

Sędziował w ringu Nowakowski (Warszawa), na punkty: Sikorski (Łódź), Misiory (Poznań).

Narciarskie mistrzostwa świata w Aspen

NOWY JORK (a). W dalszym ciągu odbywających się w Aspen narciarskich mistrzostw świata rozegrano bieg zjazdowy kobiet do kombinacji alpejskiej. Startowało 27 zawodniczek. Trasa wynosiła 2.800 m. Zwyciężyła Beiser-Jochum (Austria) w czasie 2:06,6, przed Mahringer (Austria) 2:07,5 i Miller (Francja) 2:08,4.

Bieg zjazdowy w konkurencji męskiej odłożono z powodu złych warunków śniegowych.

Mistrzostwa Polski w tenisie stołowym

WROCŁAW (a). Piąte po wojnie indywidualne mistrzostwa Polski w ping-pongu stały się wielką manifestacją tężny sportu w Polsce Ludowej. Na starcie stanęło 126 zawodników, reprezentujących wszystkie 16 okręgów. Tak duża liczba uczestników świadczy dobitnie o opiece, jaką państwo otacza sport.

Otwarcia mistrzostw w imieniu Okr. Związku Tenisa Stołowego dokonał prezes Stesłowicz. W imieniu zawodników przemówił reprezentant Wrocławia Arbach, nawiązując do doniosłego momentu, jakim

jest powołanie Głównego Komitetu Kultury Fizycznej oraz opieki, jaką państwo otacza sport, co daje wielkie możliwości rozwojowe.

Zawody odbywają się jednocześnie na sześciu stołach. Rozgrywki trwają.

LIGA KOSZYKOWA

Związkowiec (Warta) — AZS (Kraków) 43:30.

Spójnia (Gdańsk) — Spójnia (Łódź) 45:48.

Już w pierwszych dniach ciągnięcia II kl. 58 Loterii państwa w najszczęśliwszej Kolekturze

po 100.000 zł St. Bujałski i S-ka

na nr. 11732, 75915, 80513, 85174 Łódź, Piotrkowska 161 | Rzgowska 119

TABELA WYGRANYCH 58 LOTERII

10-ty dzień ciągnięcia II-iej klasy

Table with lottery results for various prize amounts: Główna wygrana 3.000.000 zł, Premie wygrane 300.000 zł, Wygrana 500.000 zł, Wygrane po 200.000 zł, Wygrane po 100.000 zł, Wygrane po 40.000 zł, Wygrane po 16.000 zł, Wygrane po 8.000 zł, Wygrane po 4.000 zł.

(Dalszy ciąg wygranych sprawdzić w kolekturze.)

NAUKA

TRZY miesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź, skrzynka 163. (3800)

KUPNO

Łom — srebro kupuje. W. Kruk, Poznań, 27 Grudnia 2. (3886)

PRACY POSZUKUJĄ

40-letnia szuka u samotnych pracy. Olaszyn, Szymanowskiego 8/1. Zyzkowska. (3851)

Pomocnik zegarmistrzowski, własne narzędzia poszukuje od zaraz posady. Ofertę prosi kierować na adres księgarnia Znicz — Połczyn Zdrój. (3906)

WOLNE POSADY

Poszukuje czeladnika kominiarskiego od zaraz. Ratajczak, mistrz kominiarski, Kętrzyn, Kaszubska 13. (3847)

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam zagubioną leg. Zw. Zaw. — 66679 — Bydgoszczy. Wiktor Weigt. (0061)

Unieważniam zagubioną książeczkę Ubezpieczalni Społecznej Bydgoszcz — Pryba Teofil zamieszkały Brusy, Gdańska 19. (3863)

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI — WTOREK 21 LUTEGO 1950

5.10 Początek audycji. 5.13 Sygnał czasu. 5.15 Streszczenie wiadomości porannych. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Streszczenie wiadomości porannych. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Muzyka. 6.45 Dziennik poranny. 7.05 Program dnia. 7.10 Gimnastyka. 7.20 Muzyka. 8.00 Streszczenie wiadomości porannych. 8.15 Wszelchnica radiowa. 8.35 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.25 Program dnia. 13.30 Muzyka rozrywkowa. 14.00 Z życia Węgier. 14.55 Audycja PCK dla chorych. 15.10 Audycja dla szkół popołudniowych „Mikołaj Kopernik” 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 hymn.

ZGUBY

Zagubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej nr 11537648, Paradny Stanisław. (0062)

Z Poznania i okolicy OGŁOSZENIA do ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO przyjmuje ODDZIAŁ IKP POZNAŃ UL. DZIAŁYŃSKICH 8

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. Telefon nr 33-41 i 33-42 DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24 29 Za niedoreczenie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI REDAGUJE KOMITET REDAKCYJNY WYDAWCA: SPOŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW” BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 I 33-42

Rozpowszechniajcie IKP

HUMOR



OGŁOSZENIA drobne po 50 zł za słowo Poszukiwanie pracy 30 zł za słowo Minimumna opłata za 10 słów Ilustry. druk 100% drożej Ogłoszenia natymetr.: w tekście od 100-380 zł, za tekstem od 40-150 zł, nekrologi od 35-200 zł za 1 mm. W niedzielę i święta: 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.